VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
**(nr 110)**
z dnia 27 lutego 2018 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 110)

27 lutego 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)** oraz **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępczyń przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– zmiany w składzie osobowym Prezydium Komisji.**

**– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2215).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Maruszewski** zastępca prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Dominik Wojtasiak** dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Anna Garbowska** wicedyrektor Biura Świadczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Katarzyna Pietruszyńska** radca prawny w Państwowej Inspekcji Pracy, **Bożena Stępniak** główny specjalista w Narodowym Funduszu Zdrowia, **Marta Jabłońska** przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON", **Wojciech Kalinowski** członek zarządu Stowarzyszenia Lokalna Inicjatywa Bemowo, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Anna Hejducka** prezes Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miejskiej Górce, **Iwona Hejducka** przedstawicielka Wielkopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej, **Marek Łukomski** prezes Platformy Integracji Osób Niepełnosprawnych, **Justyna Kucińska** ekspert w Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, **Dominik Radwański** animator w Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi, **Anna Maria Dukat** ekspert w Business Centre Club, **Jakub Bińkowski** ekspert w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Małgorzata Tylewicz-Piwnik** dyrektor w Ogólnopolskiej Bazie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, **Kaja Godek** członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Anna Węgrzynowicz** dyrektor w Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, **Jerzy Szreter** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, **Elżbieta Oleksiak** sekretarz generalny zarządu Polskiego Związku Niewidomych, **Krzysztof Rowiński** specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Marcin Maksymiuk** ekspert w Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na 110. posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Chcę serdecznie przywitać gości. Czy jest obecny pan minister Michałkiewicz? Nie ma. Myślę, że pan minister przyjdzie w międzyczasie. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Państwowej Inspekcji Pracy, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także strony społecznej – pracodawców i pracowników, stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, fundacji i instytutów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w pierwszym punkcie zmiany osobowe w prezydium Komisji oraz w drugim punkcie rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2215).

Ze względu na fakt, że wpłynęło wiele ważnych poprawek do powyższego projektu, niektóre z nich rodzą skutki finansowe, prezydium proponuje, żeby na dzisiejszym posiedzeniu odbyć ogólną dyskusję na ten temat, natomiast procedowanie ustawy rozpoczęlibyśmy po zapoznaniu się, zarówno w prezydium, jak i przez stronę rządową, z wszystkimi poprawkami. Czy są wnioski lub uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę.

**Poseł Jan Klawiter (niez.):**

Chcę nawiązać do posiedzenia poprzedniej Komisji, na której złożyłem wniosek o procedowanie społecznego projektu komitetu „Zatrzymaj aborcję", dotyczącego ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. Prezydium Komisji miała go rozpatrzyć. Chcę złożyć formalny wniosek o procedowanie tego projektu na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Niestety nie jesteśmy przygotowani do procedowania tej ustawy. Jeśli pan poseł pozwoli, po ukonstytuowaniu nowego prezydium Komisji podejmiemy decyzję i jutro pana poinformujemy.

Pozwolą państwo, że przywitam pana ministra. Czy są jeszcze uwagi do porządku dziennego? Pani poseł Rosa.

**Poseł Monika Rosa (N):**

Pani przewodnicząca, chcę zgłosić wniosek przeciwny do wniosku pana posła, aby w najbliższym czasie nie rozstrzygać projektu, o którym wspomniał.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Ustaliliśmy z panem posłem, że prezydium zajmie stanowisko i podczas jutrzejszego posiedzenia będziemy ewentualnie rozpatrywali ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrywania pierwszego punktu porządku dziennego. Informuję, że pani poseł Beata Mazurek, dotychczasowa przewodnicząca Komisji, została powołana na stanowisko wicemarszałka Sejmu i w dniu 13 lutego 2018 r. złożyła na ręce marszałka Sejmu rezygnację z funkcji przewodniczącej Komisji. Pragnę dotychczasowej przewodniczącej bardzo serdecznie podziękować za pracę. Życzymy powodzenia na nowym, bardzo ważnym stanowisku i dziękujemy za pani dzisiejszą obecność.

Przystępując do wyboru przewodniczącej Komisji, zwracam uwagę, że w przypadku zgłoszenia większej liczby kandydatów, uzyskanie przez pierwszego w kolejności kandydata zwykłej większości głosów spowoduje jego wybór na przewodniczącego Komisji. Głosowanie na pozostałe kandydatury stanie się bezprzedmiotowe. Czy powyższe zasady głosowania i wynikające z nich konsekwencje są jasne dla wszystkich państwa posłów? Nie słyszę wątpliwości. Dziękuję.

Proszę o zgłaszanie kandydatur. Bardzo proszę, pani poseł Rusecka.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Szanowni państwo, chcę zgłosić kandydaturę pani Bożeny Borys-Szopy, wiceprzewodniczącej naszej Komisji.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Wyrażam zgodę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wyborem Bożeny Borys-Szopy na funkcję przewodniczącej Komisji? (35) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Bardzo państwu dziękuję. O wygłoszenie stałej formuły poproszę panią wiceprzewodniczącą, gdyż nie wypada, żebym ją przeczytała.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Stwierdzam, że przewodniczącą Komisji została wybrana pani poseł Bożena Borys-Szopa, przy głosach 35 za. Nie było głosów przeciw ani wstrzymujących się. Gratuluję pani poseł.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Bardzo państwu dziękuję.

**Poseł Beata Mazurek (PiS):**

Pani przewodnicząca, korzystając z okazji, między jednym a drugim punktem, również składam pani gratulację. Chcę państwu bardzo gorąco podziękować za 2 lata wspólnej pracy, czasami trudnej, różniącej się w sposobie rozwiązywania problemów. Natomiast nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że wszyscy chcemy rozwiązywać problemy leżące w obszarze polityki społecznej. Bardzo dziękuję i nadal, w miarę możliwości, będę służyła wsparciem i informacją.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję, pani marszałek. Państwu również dziękuję za zaufanie. Postaram się nie zawieść państwa. Natomiast wiem, że po byłej przewodniczącej Komisji na pewno nie będzie to proste, ale liczę na współpracę z państwem. Myślę, że dla dobra tematów, którymi się zajmujemy, niewątpliwie współpraca będzie niezbędna.

Pozwolą państwo, że przystąpimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie projektu ustawy z druku nr 2215 o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych. Pan minister przyszedł później, dlatego pozwolę sobie powiedzieć, iż prezydium podjęło decyzję, że dzisiaj odbywamy debatę ogólną, natomiast ze względu na dużą liczbę poprawek i różnych wniosków procedowanie odbędzie się na następnym posiedzeniu. Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, cieszę się, że mogę brać udział w debacie na temat zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw. Jeśli chodzi o planowane zmiany, rozwiązania w projekcie ustawy, wynikają one przede wszystkim z przyjęcia przez Radę Ministrów uchwały w sprawie kompleksowego programu „Za życiem", którego celem jest wspieranie niepełnosprawnych i ich rodzin. Projekt ustawy ma na celu realizację działań ukazanych w programie. Jest to drugi etap realizacji programu inicjowany przez ministerstwo. Jak państwo pamiętają, pół roku temu przyjęli państwo ustawę, która wprowadziła pierwszy pakiet zmian. Projekt ustawy był przedmiotem uzgodnień i opiniowania, został poddany pogłębionym konsultacjom społecznym, m.in. mieliśmy okazję rozmawiać na konferencjach, warsztatach. Odbyliśmy również spotkanie robocze z zainteresowanymi środowiskami. Jednocześnie projekt ustawy był opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Opinia jest pozytywna z zastrzeżeniem przepisów dotyczących trybu wyboru prezesa zarządu PFRON-u. Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br.

Istotą projektowanych rozwiązań jest tworzenie mechanizmów wsparcia dla rodzin w zakresie m.in. usług wspierających rehabilitację poprzez wprowadzenie zajęć klubowych w warsztatach terapii zajęciowej, uprawnień osób ubezpieczonych chorobowo do zasiłku opiekuńczego w przypadku choroby niepełnosprawnego dziecka do 18. roku życia, korzystania z elastycznych form organizacji czasu pracy, w tym przez opiekunów osób niepełnosprawnych. Pozostałe zmiany dotyczą postępowań administracyjnych, uregulowanych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Doprecyzowano niektóre przepisy dotyczące działania warsztatów terapii zajęciowej, obowiązków i praw pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Zmieniono regulacje dotyczące powoływania prezesa i zastępców prezesa PFRON-u.

Projekt ustawy przewiduje również zmiany w zakresie regulacji dotyczących danych, gromadzonych w Elektronicznym Krajowym Systemie Monitoringu Orzekania o Niepełnosprawności oraz refundacji wydatków, poniesionych przez gminę na koordynację poradnictwa dla kobiet w ciąży i ich rodzin. Projekt ustawy przewiduje inne niż obecnie uregulowania kwot wolnych od potrąceń i egzekucji, uzależnienie ich od wysokości najniższych świadczeń emerytalno-rentowych i ustalenie ich wysokości w kwotach. Dodatkowo, z tytułu nakładania grzywien, przez niektóre organy egzekucyjne na pra-

cowników ZUS, realizujących prawidłowo obowiązki pracownicze zgodnie z poleceniem pracodawcy, projekt ustawy przewiduje ponoszenie przez zakład ryzyka prawnego, związanego z funkcjonowaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obecne przepisy w zakresie potrącania należności egzekwowanych ze świadczeń emerytalno-rentowych, ze względu na ich odmienność od zasad ustalanych przy wynagrodzeniach, wzbudzają wątpliwości oraz powodują odmienną interpretację obowiązujących przepisów przez niektóre organy egzekucyjne.

W projekcie zmieniamy kilka ustaw. Przede wszystkim ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ale także Kodeks pracy, ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawę o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych, ustawę o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ustawę o rencie socjalnej, ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem". Jak wspominałem, projekt był szeroko konsultowany ze środowiskiem osób niepełnosprawnych.

Korzystając z okazji, jeszcze raz chcę podziękować wszystkim, którzy włożyli swój wkład w przygotowanie tego projektu, poprzez dyskusję i udział w konsultacjach pomogli nam wypracować ustawę, w której nie ma żadnych zapisów budzących wcześniej kontrowersje. Znajdują się zapisy szeroko omówione i przedyskutowane z zainteresowanymi środowiskami. Proszę państwa, szczegółowe zmiany omawiałem na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Jeżeli pojawią się pytania, chętnie się do nich ustosunkuję. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Rusecka.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Oczywiście, zmiany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw były bardzo wyczekiwane. Zapisy, które znalazły się w druku, jak powiedział pan minister, były szeroko omawiane i dyskutowane. Wiem, że dzisiaj nie będziemy szczegółowo ich procedowali, ale jest bardzo ważna sprawa, która musi znaleźć się w ustawie. Chcę zgłosić poprawkę, mającą na celu uelastycznienie formuły określenia kwoty limitu dochodu osoby niepełnosprawnej, który uprawnia opiekuna do korzystania z ulgi rehabilitacyjnej poprzez wskazanie, że stanowi dwunastokrotność kwoty renty socjalnej. Chodzi również o to, aby do dochodu nie wliczano zasiłku pielęgnacyjnego, analogicznie, jak wcześniej wskazano, w nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych itd., nie wlicza się alimentów. Taką poprawkę będę miała przyjemność złożyć podczas szczegółowego omawiania. Pozwoliłam sobie wybiec do przodu, ale wydaje się mi, że to jest bardzo ważna poprawka, która umknęła w legislacji i we wprowadzeniu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Pan minister prosił o głos. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:**

Dwa zdania tytułem komentarza. Oczywiście, poprawka, o której pani powiedziała, faktycznie budzi duże zainteresowanie środowiska osób niepełnosprawnych. Nie znalazła się w ustawie, ponieważ jej zakres był trochę inny. Jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Finansów. Szacują koszty zmiany i uważają, iż jest to bardzo ważna sprawa. Obecnie w Sejmie mamy procedowaną jedną z ustaw podatkowych i nawet w Ministerstwie Finansów uwzględniają, że także w niej może znaleźć się poprawka, która zaspokajałaby oczekiwania środowisk osób niepełnosprawnych. Jak powiedziałem, wymaga to również uwzględnienia możliwości budżetowych, zatem musi być policzona i oszacowana w Ministerstwie Finansów.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Piechota, następnie pani poseł Ścigaj. Proszę państwa, mam jeszcze jedną prośbę. Sala jest duża, przepraszam, jeśli kogoś nie będę

widziała. Jeżeli nie wymienię nazwiska, mam na myśli naszych gości, proszę o przedstawienie się do protokołu. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, niektóre kwestie podniosłem już w debacie w czasie pierwszego czytania, ale ograniczone ramy czasowe zmuszały do skrótowości. Jednocześnie, brak w debacie możliwości wystąpień partnerów społecznych powodował, że wiele kwestii było jedynie elementem polemiki między posłami a panem ministrem lub przedstawicielami rządu. Dlatego chcę krótko wrócić do zasadniczych kwestii, aby mieć szansę usłyszeć stanowisko partnerów społecznych. W sprawie procedowania chcę prosić o rozważenie skierowania projektu do podkomisji, aby w trybie realizowanym w podkomisji móc spokojnie przeprowadzić szczegółową dyskusję. Być może w czasie dyskusji będziemy mogli przekonać się do wielu propozycji albo bezcelowości zmian. Ale dopiero formuła podkomisji umożliwia szczegółową i spokojną debatę nad poszczególnymi zmianami.

Zasadniczą kwestią, do której chcę powrócić i prosić partnerów społecznych o stanowisko, jest zmiana w funkcjonowaniu warsztatów terapii zajęciowej. W jakim stopniu zmiany, które oczywiście wydają się służyć osobom niepełnosprawnym, są do udźwignięcia przez warsztaty terapii zajęciowej, w formule dzisiaj funkcjonującej? Czy posiadają zdolność do realizacji poszerzonych zadań? Chcę również, aby przedstawiciele warsztatów terapii zajęciowej odnieśli się do propozycji zakazującej osobom, pełniącym funkcje zarządzające w podmiocie prowadzącym WTZ, pracy w warsztacie. Czy może to spowodować komplikacje dla dalszego funkcjonowania warsztatów, zwłaszcza w małych miejscowościach i środowiskach? Takie głosy również do nas docierają.

Druga kwestia to zmiany dotyczące rozliczania ulg we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Chcę poprosić pana ministra o informację, jak bardzo te zmiany, wprowadzone pod koniec kadencji w 2015 r., ograniczają możliwość zwolnienia się z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych poprzez ulgi. Przypominam, wskazywaliśmy wtedy na mechanizm, który był zgodny z prawem, ale sprzeczny z intencjami, czyli wspieraniem osób niepełnosprawnych. Niektóre podmioty u nas wyspecjalizowały się w dzieleniu się ulgą z firmą, której świadczą usługę, kosztem PFRON-u. Patrzyliśmy jak z roku na rok, następnie z miesiąca na miesiąc uciekają pieniądze z PFRON-em poprzez dziurawy system ulg.

Chcę spytać pana ministra, jak bardzo zwiększyły się wpływy oraz czy rozwiązania, proponowane w projekcie ustawy, dobrze służą wspieraniu zatrudniania osób niepełnosprawnych. Moja obawa dotyczy także, czy zmiana wpłynie na zakłady aktywności zawodowej. Zmniejszenie możliwości rozliczenia z pojedynczej faktury wydaje się uzasadnione odnośnie do podmiotów, które obracają dużymi, wielotysięcznymi, milionowymi kwotami ulg. Natomiast zakłady aktywności zawodowej często w ciągu roku udzielają ulg na łączną kwotę ok. 100–200 tys. zł. Jeżeli jeszcze ograniczymy im rozliczenie ulgi z jednej faktury, może się okazać, że pogorszy to w szczególności sytuację podmiotów ekonomii społecznej. Czy ta formuła powinna być zweryfikowana? Chcę również spytać o stanowisko pracodawców osób niepełnosprawnych odnośnie do tych zmian.

Kolejna sprawa to uwagi GIODO, który bardzo mocno podkreśla, że należy chronić wrażliwe dane. Czy system, który proponuje projekt ustawy, nie zagraża wyciekom z wrażliwej sfery dotyczącej stanu zdrowia osób niepełnosprawnych? Czy gromadzenie danych jest naprawdę konieczne? Jeżeli dane będą gromadzone, przechowywane i przetwarzane w tym systemie, w jakim stopniu będą bezpieczne?

Kolejna sprawa, do której chcę przekonać pana ministra, to odstąpienie od zamiaru rezygnacji z faktycznej dwuinstancyjności. Panie ministrze, jestem przekonany, a pan minister doskonale zna realia, że zawsze było napięcie między funduszem a biurem pełnomocnika rządu, kto jest ważniejszy. Jednak z ustawy, intencji systemu, wynika, że pełnomocnik rządu określa cele i zasady polityki, a fundusz ma być narzędziem wykonawczym. Aby pełnomocnik mógł zachować funkcję kontroli nad funduszem, potrzebne jest rozpatrywanie odwołań od decyzji prezesa PFRON-u. Jeżeli odwołanie od decyzji prezesa PFRON-u będzie rozpatrywał prezes PFRON-u (oczywiście, możemy udać,

że formalnie zachowujemy dwa kroki rozpatrywania decyzji) lub osoby działające w jego imieniu, pełnomocnik straci wgląd w decyzje. Osoby, które przygotowują decyzje, będą miały świadomość, że to nie podlega kontroli dokonywanej przez pełnomocnika. Mogą wymykać się sprawy, których na pewno nie akceptowałby pan minister Michałkiewicz, od lat zaangażowany w problemy osób niepełnosprawnych. Zatem, należy zachować pozycję przywódczą pełnomocnika w tym systemie, a nie umożliwiać usamodzielnianie się lub autonomizację PFRON-u.

Podobnie, jeśli chodzi o rozpatrywanie odwołań od decyzji wojewody przez wojewodę. To jest fikcja. Pan minister w czasie debaty w pierwszym czytaniu przekonywał, że to otwiera szybszą drogę do postępowania sądowego i decydujące będzie rozstrzygnięcie sądu. Ale wiemy, jak długie jest to postępowanie w praktyce. Po co wchodzić w procedurę sądową, trudną dla podmiotu odwołującego się, np. organizacji pozarządowej lub samorządu, który odwołuje się od decyzji prezesa PFRON-u? Trudno oczekiwać, że w perspektywie jednego lub półtora roku będą dochodzić swoich praw, gdy krótka decyzja pełnomocnika mogłaby zmienić sytuację podmiotu odwołującego się.

Kolejna sprawa, do której chcę namawiać pana pełnomocnika, ale również wszystkich państwa, to zrównanie sytuacji dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim z innymi dziećmi w Programie 500+. Wszyscy potwierdzają jak wiele pozytywów wniósł ten program w życie rodzin, zwłaszcza z dzieckiem niepełnosprawnym. Jeszcze raz chcę podkreślić, że w moim przekonaniu nie ma żadnego głębszego uzasadnienia dla gorszej sytuacji w okresie 2 lat, między 16. a 18. rokiem życia dzieci w rodzinach, które wychowują dziecko z lekką niepełnosprawnością. To, że jest ona tylko w stopniu lekkim, jest efektem wielu lat ciężkiej pracy rehabilitantów, logopedów, psychologów, pedagogów oraz, najważniejsze, rodziców. Dziecko często potrzebuje dalszego wsparcia, nie tylko do 18. roku życia. Dlatego pierwszeństwo, jakie mają dzieci niepełnosprawne w stopniu znacznym i umiarkowanym, powinno również im przysługiwać. Tutaj wystarczy prosta zmiana w ustawie o wspieraniu rodziny, aby zlikwidować zróżnicowanie, wykreślić słowa „w stopniu znacznym i umiarkowanym" i wtedy wszystkie dzieci, również między 16. a 18. rokiem życia będą mogły korzystać z tego uprawnienia.

Jeszcze jedna kwestia, którą chcę poddać pod rozwagę pana ministra, aby w Kodeksie pracy dodać przepis powodujący obligatoryjność przyznawania urlopów dla opiekuna dziecka niepełnosprawnego. Szukamy elastycznych form pracy, które mają wesprzeć opiekunów dziecka niepełnosprawnego. Formą, w niektórych sytuacjach konieczną dla rodziców i opiekunów dziecka, również łatwiejszą do wdrożenia przez pracodawcę takiego rodzica lub opiekuna, może być urlop udzielany na okres od roku do 5 lat – z góry zdefiniowany czas, pozwalający pracodawcy na nowo zorganizować pracę, a także rodzicom lub opiekunom odpowiednio pracować z dzieckiem. Proponuję także rozważyć tę kwestię.

Ostatnia sprawa, która mi umknęła – chcę wrócić do przywrócenia mechanizmu mogącego wspierać zatrudnianie osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. To jest dłuższa kwestia, którą lepiej omawiać w trybie roboczym, np. w podkomisji. Jakimi sposobami oddziaływać na kierowników różnego rodzaju urzędów administracji publicznej, na początek tylko w administracji rządowej, aby osobiście byli zainteresowani i działali na rzecz zwiększania zatrudnienia osób niepełnosprawnych? Chodzi o urzędy wojewódzkie, ministerstwa, różnego rodzaju inne instytucje centralne oraz rządowe. To wszystko na tym etapie dyskusji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Niewątpliwie, ustawa jest bardzo ważna dla nas wszystkich, dlatego dzisiaj prowadzimy debatę i dyskusję. Możemy dyskutować tak długo, jak będzie wymagał temat. Rozumiem, że nie zgłasza pan formalnego wniosku o powołanie podkomisji? Możemy podjąć decyzję podczas następnego posiedzenia, jeśli uznamy, że dyskusja została należycie przeprowadzona.

**Poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Bardzo proszę mieć w pamięci propozycję i rozważyć ją pod koniec dyskusji.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj.

**Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):**

Szanowni państwo, chcę bardzo podziękować za wypowiedź pani przewodniczącej Ruseckiej, dlatego że zwróciła uwagę na ważny problem. Cieszę się, że o tym rozmawiamy. Być może przy nowelizacji ustawy o podatku dochodowym zapomniano o uldze. Mam nadzieję, że przez przypadek skrzywdzono osoby, szczególnie te, pobierające rentę socjalną.

Chcę powiedzieć, że Kukiz'15, nie czekając, gdyż jest okres rozliczeniowy i ulga mogłaby przepaść, złożył projekt ustawy o zmianie w podatku dochodowym, który przywraca możliwość zachowania ulgi rehabilitacyjnej. W zmianie zaproponowaliśmy rozwiązanie problemu dotyczącego osób niepełnosprawnych, ubezwłasnowolnionych. W odpisie kosztów dowożenia osób niepełnosprawnych na rehabilitację uwzględniani są opiekunowie dzieci do 16. roku życia, posiadający samochód. Natomiast brakuje osób, które znajdują się pod opieką opiekuna prawnego, gdyż są ubezwłasnowolnione. W poprawce również Kukiz'15 prosił, aby uwzględnić tę sytuację. Cieszę się, że Klub Prawo i Sprawiedliwość dostrzegł błędy. Może to przyspieszy proces, gdyż projekt został już złożony. Jeżeli istnieje wola, proszę o procedowanie. Najważniejszy jest czas, ulga za obecny rok rozliczeniowy nie może przepaść.

Odnośnie do procedowanej ustawy podczas pierwszego czytania zgłaszałam uwagi. Generalnie ustawa idzie w dobrym kierunku, zawiera elementy doprecyzowujące, pokazuje różne drogi, możliwości, szczególnie dotyczące opiekunów osób niepełnosprawnych, np. wydłużenie opieki do 30 dni. To jest bardzo ważny element. Zakładając, że program „Za życiem" był deklarowany jako ciężar ponoszony przez rząd, może warto rozważyć, aby ciężar opieki przenieść na ZUS, zamiast pozostawiać pracodawcom.

Ważne elementy, które są dla mnie niezrozumiałe, na co zwracałam uwagę, dotyczą warsztatów terapii zajęciowej. Myślę, że są dzisiaj obecni przedstawiciele warsztatów i będą chcieli o tym powiedzieć, szczególnie jeśli chodzi o zakaz pracy osób, które tworzą organizację pozarządową, jednocześnie prowadzą WTZ. W Polsce warsztaty terapii zajęciowej w dużej mierze są prowadzone przez rodziców, opiekunów, terapeutów, przedstawicieli małych organizacji pozarządowych, którzy pełnią funkcje społecznie, nie pobierają wynagrodzenia. Bardzo często znajdują zatrudnienie w warsztatach terapii zajęciowej. To są ludzie z sercem, nie można powiedzieć, że idą do takiej pracy dla pieniędzy. Najczęściej zarabiają 1500 zł, a to są żadne pieniądze. Naprawdę, proszę o rozważenie zniesienia zakazu, gdyż jest on absurdalny. Słyszałam, że pan minister wyjaśniał i motywował zapis, iż stowarzyszenie jest również organem kontrolnym w stosunku do warsztatu terapii zajęciowej, co może stanowić sprzeczność. Chcę powiedzieć, że warsztaty terapii zajęciowej mają wielu kontrolerów: PFRON, samorząd powiatowy, inspekcje pracy i inne organy. Wiele jednostek kontroluje WTZ. Nie widzę korelacji, tym bardziej, że funkcje nie są płatne z obu stron, najczęściej jest to jedno wynagrodzenie. Proszę o rozważenie zmiany tego przepisu. Podczas procedowania będę zgłaszała taką poprawkę, pod warunkiem, że zostanie uwzględniona przez stronę rządową.

Druga uwaga dotyczy, moim zdaniem, błędu w rozumieniu procesu rehabilitacji, czyli postępowania na etapie przyjmowania uczestnika do warsztatu, a następnie prowadzenia go przez cały proces. Jest trochę sprzeczne z rozporządzeniem i wcześniejszymi regulacjami. Dotyczy to art. 1, w którym jest mowa, że pierwszej oceny efektów dokonuje się po 3 miesiącach. Chcę zgłosić poprawkę – po 3 miesiącach można dokonać diagnozy, a ocenę efektów po dłuższym czasie. Trzeba poczekać na widoczne efekty, aż przyjdzie czas na pracę. Uważam, że optymalny czas to od 6 do12 miesięcy. Jeśli na sali są obecne osoby, specjaliści zajmujący się rehabilitacją zawodową i społeczną, zgodzą się, iż 3 miesiące potrzebne na dokonanie oceny efektów to absurdalny czas.

Kolejna ważna uwaga. Rozumiem, że celem poprawek było zachęcenie osób niepełnosprawnych, przebywających w warsztacie terapii zajęciowej, do szukania pracy. W warsztatach znajdują się elementy – staże, praktyki, różne możliwości – które do zmierzają w kierunku, żeby osoby wychodziły na otwarty rynek pracy. To jest bardzo słuszne. Podstawową barierą dla uczestników warsztatu terapii zajęciowej i ich rodzin do wycho-

dzenia na rynek pracy był lęk, że coś się nie uda i nie będą mogli powrócić do WTZ. To jest absolutnie podstawowa bariera. Państwo wskazują, że po 90 dniach takie osoby będą miały szansę dostać się na listę i w pierwszej kolejności trafić do warsztatów. To nie jest zabezpieczenie. Chcę, żeby był obligatoryjny zapis 3 miesięcy. Umowy są zawierane na miesiące a nie dni. Co się stanie jeśli czas umowy będzie trwał 92 dni, gdyż 3 miesiące obejmą akurat taki czas i dana osoba nie będzie miała szansy powrotu? Myślę, że to jest uwaga techniczna i proszę o jej uwzględnienie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł Augustynowska, a następnie pani poseł Mrzygłocka.

**Poseł Joanna Augustynowska (PO):**

Panie ministrze, mam pytanie dotyczące nowych zasad powoływania prezesa PFRON-u i jego zastępców. To jest kolejny przykład, kiedy proponuje się pominięcie konkursów, oceny kompetencji. Będą to osoby powoływane przez ministra, tak samo jak zastępcy, na wniosek nowego prezesa. To w bardzo widoczny sposób pokazuje, że można mieć obawy, biorąc pod uwagę, iż jesteśmy na półmetku obecnej kadencji Sejmu, widzimy różne niedociągnięcia i nieprawidłowości w związku z usunięciem zapisu dotyczącego konkursów. Taką zmianę państwo proponują w przypadku prezesa PFRON-u. Chcę uzyskać uzasadnienie, czym to jest podyktowane.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):**

Pani przewodnicząca, apeluję i proponuję, aby w poprawkach do ustawy uwzględnić realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. o zrównaniu wysokości świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych ze świadczeniami dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych. Chcę przypomnieć, że pod koniec kadencji rząd PO–PSL przygotował projekt takiej ustawy, co więcej, zarezerwował na ten cel środki finansowe w budżecie na 2016 r. Będziemy proponowali poprawki, które będą polegać na zrównaniu kwoty zasiłku pielęgnacyjnego z kwotą dodatku pielęgnacyjnego i zrównanie kwoty zasiłku opiekuńczego z kwotą świadczenia pielęgnacyjnego.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos? Może goście? Proszę się przedstawić.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, jako przedstawiciel organizacji społecznej, w imieniu licznych społeczników, których mam zaszczyt reprezentować, mam gorący apel do pań i panów posłów oraz pana ministra, którego bardzo szanuję, gdyż jest oddany idei społecznej, o ponowne przemyślenie i rozważenie usunięcia art. 10ab, czyli zakazu zatrudniania osób z organizacji społecznych w warsztatach terapii zajęciowej. Pytanie do pana ministra: Jakie jest uzasadnienie? Funkcje kontrolne w organizacjach społecznych są wykonywane przez komisje rewizyjne. Proszę mi wierzyć, że potrafią być bardziej dokuczliwi niż państwowi kontrolerzy. To są ludzie udzielający się na rzecz osób niepełnosprawnych z potrzeby serca. Często są to jedyne osoby, które dana organizacja społeczna może zatrudnić. Żaden inny terapeuta ani fachowiec, za tak psie pieniądze, jakimi dysponuje mała organizacja, nie podejmie pracy. Natomiast członkowi organizacji, aktywiście leży na sercu nie tylko zarabianie pieniędzy, chociaż z czegoś musi żyć, ale przede wszystkim dobro dzieci. On podejmie tę pracę za grosze. Dlaczego nasze państwo dyskryminuje tych ludzi? Dlaczego mamy ich karać, że społecznie, na rzecz dobra bliźnich, podejmują działalność? Czy mają zrezygnować z pracy społecznej? Czy chodzi o wyeliminowanie ich z obrotu działalności społecznej? Jestem przekonany, że panu ministrowi nie o to chodzi. Apeluję o ponowne rozważenie, przejęcie proponowanych przez nas poprawek i usunięcie tego zapisu z projektu ustawy. Dziękuję.

**Prezes Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miejskiej Górce Anna Hejducka:**

Anna Hejducka, członek Krajowej Rady Pożytku Publicznego, prezes Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych z Miejskiej Górki.

Od 13 lat organizacja prowadzi warsztaty terapii zajęciowej. Oprócz tego jestem matką niepełnosprawnego syna. Szanowni państwo, panie ministrze, zastanawia mnie, dlaczego zapis w art. 10ab dotyczy tylko i wyłącznie warsztatów terapii zajęciowej. Tego zapisu nie ma w ustawie o środowiskowych domach samopomocy, w której te same organizacje prowadzą również ŚDS-y. Nie ma tego zapisu w ustawie o zakładach aktywności zawodowej, CIS-ach, KIS-ach. Zapis dotyczy tylko i wyłącznie warsztatów terapii zajęciowej.

Panie ministrze, czytałam pana wystąpienie w Sejmie, jest ono bardzo krzywdzące dla organizacji pozarządowych, gdyż sugeruje, że jeśli osoba pełniąca funkcje zarządcze w organizacji pozarządowej równocześnie w niej pracuje, w jakiś sposób może działać na niekorzyść osób niepełnosprawnych. Panie ministrze, jeżeli słyszał pan o takich zarzutach, proszę zgłosić to do prokuratora. To niestety tak wygląda. Szanowni państwo posłowie, państwo rządzący, zastanówcie się nad tym zapisem, gdyż krzywdzi on wszystkich, co więcej, także osoby niepełnosprawne. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale na terenie naszego kraju są osoby, które były uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej, następnie zostały pracownikami WTZ i równocześnie pełnią funkcje zarządcze w organizacji prowadzącej warsztat. Czemu służy ta zmiana? Mam wrażenie, że działa to na zasadzie „nie, bo nie" i wpisania do ustawy zapisu, który niczemu nie służy.

Druga sprawa, chcę doprecyzować, o czym mówiła pani poseł Agnieszka Ścigaj. Rada programowa dokonuje pierwszej kompleksowej oceny rehabilitacji indywidualnego programu. Proszę państwa, po 6 miesiącach nie możemy zrobić kompleksowej oceny indywidualnego programu, ponieważ mamy 3 miesiące na jego stworzenie. Rozumiem, jaki był zamysł ustawodawcy, jeśli po pół roku mamy robić następną ocenę okresową, wtedy należałoby zmienić na wstępną ocenę albo ocenę możliwości uczestnika, ale na pewno nie na ocenę indywidualnego programu rehabilitacji.

Następna sprawa. Chcę żeby został doprecyzowany pkt 2b – procentowy udział w kosztach działalności warsztatów. Proszę państwa, we wrześniowym projekcie ustawy był bardzo dobry, jasny i precyzyjny zapis: samorząd powiatowy ma obowiązek dokładać 10% do warsztatów, a ponadto, inne zdobywane środki nie wpływają na zmniejszenie bilansowania. Nikt z nas nie rozumie dzisiejszego zapisu. Proszę mi wierzyć. Jestem również członkiem Konwentu Wojewódzkich Rad Działalności Pożytku Publicznego i tu także nikt nie rozumie tego zapisu, proszę państwa. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł Glenc, bardzo proszę.

**Poseł Teresa Glenc (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pani przewodnicząca, mam pytanie odnośnie do wniosku formalnego pana posła Klawitera. Co będzie się działo ze złożonym wnioskiem? Na jakiej podstawie został on oddalony do dnia jutrzejszego? Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Pani poseł, z przykrością muszę stwierdzić, że jesteśmy w zupełnie innym punkcie posiedzenia…

**Poseł Teresa Glenc (PiS) – spoza składu Komisji:**

Rozumiem, ale jestem gościem i ta sprawa bardzo mnie interesuje.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Jako gościowi odpowiadam, że od 20 minut jestem przewodniczącą i nie wiem, na jakim etapie są prowadzone prace nad tym projektem. Marszałek zobowiązał nas do zasięgnięcia opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Prezydium zobowiązało się, że jutro przekaże odpowiedź.

**Poseł Teresa Glenc (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czekamy na opinię, czy to jest odpowiedź?

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Nie. Muszę się z tym zapoznać. Jestem przewodniczącą od 20 minut, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu.

**Członek zarządu Stowarzyszenia Lokalna Inicjatywa Bemowo Wojciech Kalinowski:**

Dzień dobry. Wojciech Kalinowski, Stowarzyszenie Lokalna Inicjatywa Bemowo.

Pani poseł zgłosiła propozycję, aby wysokość ulgi rehabilitacyjnej była uzależniona od dwunastokrotności renty socjalnej. Mam pytanie: Czy w tym momencie przewidują państwo nadal utrzymanie górnej granicy, czyli 10 080 zł, czy zostanie ona zniesiona? Jeśli nie zostanie zniesiona, wierzę, że w przyszłości rząd i posłowie będą podwyższać rentę. Ponownie nastąpi zderzenie i osiągniemy pułap 10 080 zł. Problem powróci. Natomiast, gdyby dokonać zapis, że jest to bez limitu, czyli bez wysokości 10 080 zł, i stanowi to aktualną wysokość renty w danym roku podatkowym, wydaje się mi, że sprawa byłaby załatwiona na wiele lat. Druga sprawa, związana z ulgą. Co zamierzają państwo zrobić, jeżeli urzędy skarbowe będą chciały od osób, które skorzystały z ulgi, żądać zwrotu, cofając się o 5 lat? Dziękuję.

**Rodzic Agnieszka Dudzińska:**

Agnieszka Dudzińska, mama niepełnosprawnego czternastolatka.

Chcę podziękować za nowelizację. Są w niej dwie bardzo ważne kwestie dla rodziców. Mówimy o pracodawcach, warsztatach terapii zajęciowej. Dla rodziców bardzo ważna jest zmiana w Kodeksie pracy, która dotyczy możliwości podjęcia pracy w innym, elastycznym trybie, telepracy. Bardzo ważne jest również wydłużenie czasu, aby istniała możliwość pobierania zasiłku opiekuńczego na dziecko niepełnosprawne, które skończyło 14 lat, a nie ma jeszcze 18 lat. To jest rozwiązanie, które środowisko rodziców przyjęło z uznaniem.

Natomiast chcę odnieść się do kwestii ulgi rehabilitacyjnej, ponieważ jest to sprawa budząca duży niepokój w środowisku rodziców dorosłych dzieci i dzieci dorastających, jak moje. Ten problem również dotknie mnie za niecałe 4 lata. Odpisujemy wydatki związane z rehabilitacją naszego niepełnosprawnego dziecka od naszej ulgi podatkowej, oboje pracujemy i jestem z tego bardzo dumna. Przypominam, że renta socjalna przysługuje osobom, które od dziecka są niepełnosprawne, niezdolne do pracy. Przy odrobinie szczęścia być może trafią do WTZ. Mój syn będzie miał dochód w wysokości 840 zł brutto renty socjalnej i 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego (skandalicznie mało). W związku z tym przekroczy kwotę 10 080 zł i nie będziemy mogli odpisywać wydatków na jego rehabilitację. Przecież on nie będzie ponosił wydatków, ale my nadal. I nie możemy mu ich odmówić. Natomiast, to są wszystkie wydatki, które odliczamy sobie od dochodu.

Pan minister powiedział, że do poprawki nie są oszacowane koszty. Przed chwilą policzyłam, na podstawie informacji, że jest ok. 280 tys. osób w Polsce pobierających rentę socjalną. Jeżeli wszyscy mieliby opiekuna, rodzica, który odliczałby ulgę rehabilitacyjną, zakładając, że jest to ok. 1000 zł średnio na każdą osobę, mamy do czynienia ze stratą 280 mln zł rocznie. Oczywiście strata jest umowna, gdyż obecnie fiskus nie ma tych pieniędzy. Uzyska on pieniądze na mocy przepisów, które wcale się nie zmieniły, taka sytuacja istnieje od lat. Od 2003 r. sądy zaczęły wydawać jednoznaczne wyroki, że zasiłek pielęgnacyjny wlicza się do dochodu. Rodzice wcześniej nie mieli takiej świadomości. Pojawiły się jednoznaczne interpretacje i potwierdza to pan minister Gruza w odpowiedzi na interpelację pani poseł Leszczyny. Pan minister Michałkiewicz zamieścił w odpowiedzi taką samą informację, że jest wliczane do w limitu, to znaczy, że rodzice niesłusznie pobierali ulgę. Problem polega na tym, że niektórzy zaczęli już w panice sprawdzać, obawiając się, że przyjdzie urząd skarbowy lub komornik. Przykładowo, to są kwoty 5 tys. zł za ostatnie kilka lat.

Mam prośbę do państwa posłów, aby nie tylko przyjąć poprawkę z zyskiem dla rodziców i stratą dla budżetu, ale również zmienić jej brzmienie, żeby obowiązywała w stosunku do dochodów, które były osiągane od 1 stycznia 2012 r. Urząd skarbowy za rok

2011 egzekwuje należności, a za 2012 r. i kolejne już tak. Mnie to nie dotyczy, ale wielu moich znajomych tak.

8 marca odbędzie się spotkanie zespołu, o którym informował pan minister Michałkiewicz w odpowiedzi na interpelację pani poseł Leszczyny. Na te spotkania zawsze przychodzi liczna grupa rodziców, gdyż można porozmawiać rzeczowo głównie na temat programu „Za życiem". Ale tam wszyscy są nastawieni bardzo radykalnie ze względu na fakt, co dzieje się z możliwością odliczania ulgi rehabilitacyjnej. Moim zdaniem to jest węzeł gordyjski, który należy przeciąć tą poprawką. Nie ma na co czekać i nowelizować osobno przepisy podatkowe, gdyż to będzie trwało bardzo długo. Problem, o którym mówimy, odpowiada dokładnie programowi „Za życiem". To ma być celem nowelizacji. Trudno sobie wyobrazić, czy coś może bardziej dotknąć rodziców dzieci niepełnosprawnych, również dorosłych dzieci, które nie łapią się na większość rozwiązań programu „Za życiem". Najbardziej adekwatnym rozwiązaniem byłaby poprawka, która obecnie rozwiązałaby pilny problem, uderzający w nędzne finanse i spychający rodziców w długi, egzekucje komornicze.

Odnosząc się do słów kolegi, wydaje się mi, że słusznie nie należy ujmować kwotowo 10 080 zł, ale wprost napisać, niezależnie od podwyżek renty, że to będzie dwunastokrotność renty socjalnej w danym roku podatkowym. Wtedy będzie wiadomo, iż jest to na tyle elastyczne rozwiązanie, że nie będzie potrzeby nowelizować za każdym razem i nie było pojawi się niepokój rodziców, że czegoś nie dopilnowali. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Dziękuję za wypowiedź. Poprawka jest tak sformułowana, że nie kwotowo, ale dwunastokrotność kwoty renty socjalnej. Jest również wyłączona kwota zasiłku pielęgnacyjnego.

Proszę przedstawić się do protokołu.

**Specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Krzysztof Rowiński:**

Krzysztof Rowiński, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

Oczywiście projekt wprowadza szereg pozytywnych zmian w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych. Jak najbardziej pozytywnie oceniamy rozwiązania, polegające na wprowadzeniu elastycznych form organizacji czasu pracy dla rodziców dzieci z niepełnosprawnościami lub wydłużeniu czasu pobierania zasiłku opiekuńczego na dziecko z niepełnosprawnością. Chcemy zauważyć, że projekt ustawy nie wnosi znaczących elementów, które mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji, np. zakładów pracy chronionej. Możemy sobie zadać pytanie: Czy nowelizacja przyczyni się do większego zatrudnienia osób ze schorzeniami specjalnymi? Powraca temat waloryzacji, dopłaty do wynagrodzenia osobie niepełnosprawnej, którego niestety brakuje w tym projekcie. Brakuje w nim również rozwiązań, umożliwiających łączenie pracy z możliwością otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego oraz świadczenia dla opiekunów osób dorosłych.

Kilka słów na temat WTZ. Rada społeczna, art. 1 pkt 4 projektu – być może warto sprecyzować, kto ją powołuje i czy może być to kierownik WTZ. W projektowanym art. 10ab, na temat funkcji w zarządzie dla pracowników WTZ, postulujemy, aby pracownicy mogli pełnić te funkcje z przyczyn, które zostały już tutaj powiedziane. W projektowanym art. 10b postulujemy, żeby pozostał procentowy udział w kosztach działalności warsztatów, aby inne wpływy były dodatkowym źródłem finansowania. Na koniec kwestia finansowania WTZ, problem, który również często się pojawia: postulujemy wprowadzenie mechanizmu, aby algorytm był co roku waloryzowany. Dziękuję.

**Przedstawicielka Wielkopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej Iwona Hejducka:**

Mam kilka uwag dotyczących warsztatów terapii zajęciowej i zapisów w ustawie. Pierwsza uwaga dotyczy kompleksowej realizacji indywidualnego programu. Proszę państwa, od samego początku, od chwili przyjęcia uczestnika, w przeciągu roku dokonujemy trzech ocen. Po pierwsze, musimy go zdiagnozować, a większość Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie wymaga od nas, żeby takie dokumenty znajdowały się u nas i to jest kontrolowane. Po drugie, po pół roku musimy dokonać oceny realizacji i możliwości uczestnika. Po trzecie, po roku dokonujemy oceny indywidualnego programu rehabilitacji. Zapis, który został uregulowany w ustawie, jest fikcją. Proponuję powrócić do kompleksowej

oceny możliwości uczestnika, na podstawie której będzie pisany program. To zobliguje wszystkich prowadzących warsztaty, żeby taki dokument znajdował się w indywidualnych teczkach uczestników. Natomiast, dokonywanie kompleksowej oceny po 3 miesiącach, kiedy musimy w tym samym czasie napisać indywidualny program, czyli niejako na drugi dzień, trzeba zatwierdzać kompleksową ocenę indywidualnego programu, jest fikcją i absurdem w mojej ocenie.

Kolejną kwestią jest rada społeczna. W pierwszym projekcie ustawy z 29 września ministerstwo zaproponowało utworzenie nowego tworu podobnego do rady społecznej, ale powoływanego przez starostę. Środowisko WTZ prosiło o doprecyzowanie przepisów. Miało to sens, gdyż starosta mógł zaznajomić się z problemami warsztatów, jeśli pojawiła się kwestia remontu, dodatkowych kosztów, na które nie wystarczało pieniędzy. Wtedy była szansa, żeby starosta zajął się tym tematem. Obligowanie WTZ do tworzenia rady społecznej będzie kolejnym, martwym przepisem, ponieważ ten podmiot nie będzie miał żadnych możliwości, nie będzie powodował skutków przy rozwiązywaniu naszych problemów.

Powtórzę kwestię dotyczącą zakazu pełnienia funkcji zarządczych w warsztatach terapii zajęciowej. Jest to dyskryminacja z powodu naszych poglądów. Jednocześnie pracujemy społecznie i chcemy, żeby warsztaty działały, a niejednokrotnie członkowie zarządu są specjalistami. Pracujemy za śmieszne pieniądze, czyli najczęściej za minimalną pensję. Niestety, nie stać nas na dużo wyższe wynagrodzenia. W związku z tym, niejednokrotnie tracimy wykwalifikowaną kadrę na rzecz osób, które przypadkowo trafiają do warsztatów. Nie możemy pozwolić sobie, żeby członkowie instytucji zarządzającej warsztatami musieli również wybierać między warsztatem a stowarzyszeniem, co w konsekwencji będzie prowadziło, prędzej czy później, do upadku warsztatu. Jeżeli osoba wybierze pracę w warsztacie, będzie musiała zrezygnować z organizacji pozarządowej, która zacznie upadać. Jeśli zacznie upadać organizacja, siłą rzeczy upadną warsztaty. Proszę to przemyśleć, najlepiej wykreślić ten przepis z projektu ustawy.

Kolejną kwestią jest procentowy udział w kosztach działalności warsztatów. W projekcie ustawy z dnia 29 września przepisy były bardzo czytelne, pozwolę sobie zacytować: „Koszty działalności warsztatów są finansowane ze środków samorządu powiatowego w wysokości co najmniej 10% kosztów”. Pkt 2. „Działalność warsztatów może być również finansowana z innych źródeł, dodatkowe źródła finansowania nie wpływają na wysokość finansowania”. To był doskonały przepis, który jasno określał, jak miały być finansowane warsztaty terapii zajęciowej. Natomiast to, co zostało zaproponowane w projekcie, wprowadza bardzo duży chaos. W ostatnich 2 tygodniach spotkałam się z 80 kierownikami warsztatów i kilkudziesięcioma kierownikami PCPR i każdy interpretuje przepisy dowolnie, w zależności jak mu pasuje, odnośnie do kwestii, czy dofinansować warsztaty, czy zrzucić problem na organizacje pozarządowe.

Kolejny problem, który podnosiła pani poseł Ścigaj, dotyczy 90 dni, tj. wpisania na listę oczekujących osób wracających z rynku pracy. Proponuję zmianę na 3 miesiące. Jeśli taka osoba zostanie wykreślona z warsztatów 1 czerwca, to 90 dni kończą się 29 sierpnia, a umowa wygasa 31 sierpnia. Przez 2 dni nie będzie miała możliwości pierwszeństwa powrotu na listę osób oczekujących, chociaż niektóre warsztaty mają takie zapisy w regulaminie.

Kolejną kwestią, którą podnosił minister Michałkiewicz, przedstawiając państwu ustawę z trybuny sejmowej w dniu 6 lutego, są staże i praktyki. Pan minister powiedział, że jest to wpisane w ustawę o spółdzielniach socjalnych. Owszem, spółdzielnie socjalne mogą brać uczestników na staże i praktyki, natomiast na warsztaty terapii zajęciowej nie. Nie ma zapisów w naszych rozporządzeniach i nie możemy fizycznie i formalnie wpisać osób na staże i praktyki. To jest problem, który podnosimy od wielu lat. Liczyliśmy, że pozostaną przepisy ustawy.

Ponadto, proszę o zastanowienie się nad podwyższeniem algorytmu na warsztaty. W obecnej chwili jesteśmy praktycznie na skraju bankructwa. Przez ostatnie 10 lat algorytm na uczestnika wzrósł o 8%, w tym samym czasie minimalna pensja wzrosła o 87%. Siłą rzeczy 10 lat temu dofinansowanie uczestnika wystarczało na pokrycie ponad jednego etatu pracownika, obecnie potrzebujemy algorytmu za dwóch uczestni-

ków na pokrycie pensji jednego pracownika warsztatu. Niestety, przy dzisiejszym stanie finansowania grozi nam, że za rok lub 2 lata warsztaty będą musiały wybierać między zakupem paliwa a zatrudnieniem pracowników. Coraz bardziej dramatyczna sytuacja pojawia się w WTZ. W 2016 r. pani premier Beata Szydło obiecywała 180 zł w pierwszym roku i 100 zł w każdym następnym, co wielokrotnie podnosiła w swojej kampanii wyborczej. Niestety, od tego czasu dostaliśmy jednorazowo 100 zł na uczestnika i ani grosza więcej.

Proponuję zastanowić się nad ujednoliceniem beneficjentów wszystkich trzech typów ośrodków, tj. ŚDS, WTZ i ZAZ. Obecnie wygląda tak, że WTZ mają uczestników z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, wydanym przez powiatowy zespół do spraw orzekania i wskazania do terapii. Uczestnikom ŚDS wystarczy, że mają zaświadczenie od psychiatry i mogą zostać uczestnikami środowiskowych domów. W ZAZ-ach nie potrzeba wskazań do terapii. Proponuję zastanowić się, czy nie warto polecić, żeby we wszystkich trzech typach placówek przebywały osoby posiadające orzeczenie z zespołu do spraw orzekania i stosowne wskazania, wydawane na określony czas do każdego z typu placówek. Założenia były takie, że do ŚDS miały trafiać osoby, które najbardziej potrzebują pomocy i nie mają szans na otwartym rynku pracy. W warsztatach miały być osoby, które miały szanse na jakąkolwiek rehabilitację i można z nimi było podejmować próby minimalnej aktywności zawodowej. Natomiast w ZAZ znajdowały się osoby mające aktywnie podejmować działalność zarobkową. Obecnie wszystko się wymieszało i każda tego typu placówka sama o tym decyduje, dlatego nie ma przepływu uczestników między placówkami. Warto zastanowić się nad ujednoliceniem beneficjentów. Można to zrobić trzema rozporządzeniami. Dziękuję.

**Prezes Milickiego Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:**

Alicja Szatkowska, Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół i Dzieci Niepełnosprawnych.

Chcę poruszyć trzy sprawy. Przed chwilą koleżanka mówiła o dofinansowaniu, żeby pozostawić 10%, a to, co dodatkowo zostaje, nie powinno mieć wpływu na obniżenie wysokości dotacji. Jest to istotne, gdyż, pomijając zachowania samorządów, stanowi to dodatkowe pieniądze na remonty w WTZ. One funkcjonują od wielu lat i zmuszani jesteśmy je wyremontować, żeby uczestnicy warsztatów funkcjonowali w godnych warunkach. W tym momencie to są jedyne pieniądze, gdyż z dotacji PFRON-u nie wolno nam korzystać, poza tym takich środków jest za mało, aby wykorzystać na dokonanie remontów. Za chwilę zacznie się to wszystko sypać.

Rozmawiamy o klubowiczach. Znam stowarzyszenia prowadzące zajęcia dla klubowiczów, ale mają na ten cel dodatkowe pieniądze. Tutaj nie ma zagwarantowanych dodatkowych funduszy. Nie zawsze dostajemy pieniądze z programów PFRON-u, różnie to bywa. Jeżeli przyjmiemy klubowicza, nie można powiedzieć: „dziękuję, od dnia dzisiejszego nie uczestniczysz w zajęciach”, mimo że powinny być dla nich zaplanowane zajęcia.

Trzecia sprawa, nie do końca zgadzam się z koleżanką odnośnie do ujednolicenia, kto powinien być uczestnikiem WTZ, ŚDS i ZAZ. Proszę państwa, wiele lat walczyliśmy, żeby w domach dziennego pobytu, środowiskowych domach samopomocy, znaleźli się absolwenci zajęć walidacyjno-wychowawczych, osoby z autyzmem, nisko funkcjonujące, ze sprzężoną niepełnosprawnością. Mimo wszystko, od tego roku zwiększono dofinansowanie dla osób w ŚDS. Zdarzają się domy, np. w Miliczu, w których w większości znajdują się osoby dorosłe, w pełni zależne – absolwenci zajęć walidacyjno-wychowawczych ze sprzężoną niepełnosprawnością. W obecnej chwili zaczyna to funkcjonować prawie tak, jak powinno być. Możemy zapewnić im dużo lepszą opiekę i wsparcie. Nie wyobrażam sobie tych absolwentów w warsztatach terapii zajęciowej. Tutaj zaczyna powoli spełniać to swoje zadanie. Z jednej strony cieszymy się, że jest już 30%, ale z drugiej – ciągle jest za mało. Ważne, że został podjęty krok. Dziękuję.

**Prezes SDiON w Miejskiej Górce Anna Hejducka:**

Wysłuchałam wypowiedzi koleżanki i mam wrażenie, że nie zostałam dobrze zrozumiana. Nie chodzi o ujednolicenie i dawanie tych samych uczestników do wszystkich

form, ale o wskazania. Wiem, jak działa stowarzyszenie w Miliczu, które ma w swoich ramach wszystkie formy opieki, zarówno ŚDS, jak i WTZ, i może to regulować. Natomiast w większości powiatów, szanowni państwo, wygląda tak, że osoby, które powinny znajdować się w ŚDS, są w WTZ i nie można nic z tym zrobić, gdyż mają wskazania do terapii. Uważam, że 30%, o których powiedziała koleżanka Szatkowska, jest bardzo dobrym pomysłem. Natomiast, przykładowo w Rawiczu znajduje się jeden środowiskowy dom samopomocy na 30 osób i jeden warsztat o zasięgu powiatowym. W tym momencie osoba przebywająca w ŚDS ze spektrum autyzmu, zespołem Aspergera, całościowymi zaburzeniami rozwojowymi, często z lekkim upośledzeniem, ma dofinansowanie do 30% i można zatrudnić pracownika, który będzie dodatkowo pracował z taką osobą. Natomiast, ta sama osoba, która ze względów terytorialnych, mając wskazania do terapii, nie trafi do ŚDS, ale na warsztaty, nie otrzyma dofinansowania. Chodzi o niesegregowanie tych osób, panie ministrze i panie dyrektorze Przewoźnik, ale ich łączenie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Dziękuję. Jeszcze trzy osoby chcą zabrać głos. Bardzo proszę.

**Ekspert w Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Justyna Kucińska:**

Justyna Kucińska, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego.

Szanowni państwo, wczoraj na ręce pani marszałek Beaty Mazurek zostały przekazane postulaty, przygotowane przez radę programową III Kongresu Osób z Niepełnosprawnościami. Dodam, że jest to inicjatywa kilkudziesięciu organizacji, które w październiku ubiegłego roku zorganizowały ten kongres. Pojawiły się trzy postulaty, które chcemy tutaj zasygnalizować i przesłać na ręce pani przewodniczącej. Po pierwsze, wprowadzenie instrumentu, jakim jest staż. To jest zaczerpnięte z rządowego dokumentu z października 2017 r., więc nie stanowi niczego nowego. Staż, maksymalnie od 3 do 6 miesięcy, byłby również wliczany w okres terapii uczestnika WTZ. Warto zaznaczyć, że byłby on odpłatny.

Kolejną istotną sprawą, o którą postulujemy, jest tworzenie kolejek osób skierowanych do WTZ. Ostatnią, bardzo ważną kwestią, w kontekście kolejnej nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, jest zmiana terminologii. Może nadszedł czas, po przyjęciu konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością, żeby w tej ustawie zmienić terminologię i zacząć używać pojęcia „osoby z niepełnosprawnością". Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, kolejny głos.

**Ekspert w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Jakub Bińkowski:**

Jakub Bińkowski, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Chcę krótko odnieść się tylko do jednego fragmentu przedstawionego projektu, który nie był omawiany w ostatniej dyskusji. Chodzi o propozycję, żeby ograniczyć wysokość ulgi z tytułu zakupu usług lub produktów od przedsiębiorców uprawnionych do 50% kwoty zawartej na fakturze. Aktualna sytuacja prawna doprowadziła do tego, że ulgami zwyczajnie się handluje i obraca, co jest oczywiście niedopuszczalne. Jako ZPP sprzeciwiamy się takim praktykom. Uważamy, że to jest fatalna sytuacja, iż środki funduszu są w ten sposób ograniczone. Dlatego chcę krótko poddać pod dyskusję postulat, który również ustaliliśmy w swoim stanowisku, czy nie byłoby bardziej efektywnym rozwiązaniem i w większym stopniu wspierającym zatrudnienie osób niepełnosprawnych, zlikwidowanie możliwości korzystania z tych ulg i przeznaczenie zaoszczędzonych środków na bezpośrednie dopłaty do zatrudniania niepełnosprawnych osób. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Dziękuję. Skoro nie ma już osób chcących zabrać głos, bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

**Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, drodzy goście, nie ukrywam, że jestem wdzięczny, gdyż, jak wspominałem, ustawa była szeroko konsultowana. Natomiast fakt, że przenieśliśmy konsultacje na posiedzenie Komisji, aby posłowie mogli zapoznać się z tym,

o czym dyskutowaliśmy i jakie rozwiązania zostały przyjęte, wydaje się mi dobre, gdyż będą oni świadomie decydować o ostatecznym kształcie ustawy.

Jeśli chodzi o poprawkę w sprawie obliczeń, już rozmawialiśmy na ten temat. Następnie pan poseł Piechota mówił o funkcjonowaniu WTZ oraz łączeniu pracy dyrektora z zatrudnieniem w WTZ. Oczywiście, podczas konsultacji często poruszaliśmy tę sprawę. Obecnie nie ma łączenia funkcji kierowniczej z inną funkcją w zarządzie stowarzyszenia, tylko zostało ustalone, że nie można być pracownikiem. Czy to jest szczęśliwe rozwiązanie? Nie wiem. Natomiast chcę zdecydowanie państwu powiedzieć, że na pewno nie ma tutaj złej woli. Jeżeli na sali znajdują się osoby, które uważają, że oskarżamy pracowników WTZ o wykorzystywanie osób niepełnosprawnych, przypominam moje wystąpienie w Sejmie, gdyż niektórzy publicznie pochylali się nad tym.

Jeśli chodzi o łączenie funkcji w zarządzie organizacji z pracą w warsztacie terapii zajęciowej, jest to trudny temat. Z jednej strony wszyscy kochamy organizacje pozarządowe i chcemy jak najbardziej doceniać osoby, które poświęcają czas i angażują się w działalność, ale z drugiej strony chcemy dbać o bezpieczeństwo uczestników zajęć i osób niepełnosprawnych. Proszę państwa, w naszym ministerstwie zawsze stawiamy sobie za cel dbanie o bezpieczeństwo dzieci w pieczy zastępczej, bezpieczeństwo seniorów w naszych ośrodkach wsparcia, także bezpieczeństwo uczestników w OHP. Mówimy również często o bezpieczeństwie pracowników instytucji. Natomiast, zawsze jest problemem, że ktoś, kto pracuje i zna tylko organizacje dobrze funkcjonujące, ma rację. Większość organizacji funkcjonuje bardzo dobrze, ludzie poświęcają swój czas i serce, żeby praca przynosiła efekty, natomiast bardzo rzadko w kontrolach wychodzą różne sprawy. I to nie jest nasza zła wola. Pan prezes PFRON-u nie robi kontroli w WTZ. Jeżeli dochodzi do kontroli, to dlatego, że czasami zgłaszane są do nas skargi lub interwencje.

Pan poseł Piechota mówił, że od 1992 r. zajmuje się osobami niepełnosprawnymi. Doskonale wiem, że Polskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych na początku było stowarzyszeniem rodziców osób z niepełnosprawnością. To oni zakładali centra aktywności, które później zostały przekształcone w warsztaty terapii zajęciowych. Istnieje jeszcze organizacja, którą kiedyś pomagałem zakładać, prowadząca nadal centrum aktywności, w ramach której jest warsztat, środowiskowy dom samopomocy, dom rodzinny i różnego rodzaju inne działalności. Znam wspaniałą organizację w Białej Podlaskiej. Jedna z matek założyła organizację dla osób z autyzmem, teraz posiada różnego rodzaju instytucje, gdyż jej dziecko potrzebowało przedszkola, szkoły, teraz WTZ lub ZAZ.

Nic nie poradzę, że znam przykłady, iż księgowa w organizacji płaciła pensje pracownikom, a składki do ZUS przekazywała na swoje konto. Później nie była w stanie zwrócić tych pieniędzy, a organizacja musiała zaciągnąć kredyt. Z 32 warsztatów, w których byliśmy na konsultacjach, tylko jedna organizacja deklarowała wymianę okien, zakup cegieł klinkierowych. Okazało się, że okna nie zostały wymienione, a cegły zakupione. Organizacja zniknęła. Na szczęście znalazła się inna organizacja, która przejęła ten WTZ, ale wszystko działo się ze szkodą dla uczestników. Tak było.

Jeszcze raz powtórzę, wszyscy kochamy organizacje pozarządowe, szanujemy aktywność osób poświęcających czas, serce, zapał. Jeżeli mówię, żeby troszczyć się o uczestników, nie myślę o złych sprawach, ale pozytywnych. Chciałbym, aby wszystkie osoby niepełnosprawne, we wszystkich jednostkach miały podobne warunki, a organizacje okazywały im w podobnym stopniu swoją troskę i serdeczność. Jak powiedziałem, pojawiła się w debacie publicznej opinia, jest nagranie, ale uważam, iż nie było żadnej podstawy, aby twierdzić, że oskarżam o niecne czyny, złe chęci pracowników warsztatów terapii zajęciowej. Pracowałem w wielu miejscach i wszędzie pracownicy mogą poświadczyć, że zawsze dbałem i myślałem o nich.

Jeśli chodzi o łączenie funkcji, jak powiedziałem, po konsultacjach zrezygnowaliśmy z tego rozwiązania. Członek zarządu i stowarzyszenia może być jednocześnie kierownikiem placówki, np. WTZ. Jeśli chodzi o ulgi w rehabilitacji zawodowej, jest problem, ponieważ zmiana ustawy w zakresie art. 22 weszła niedawno w życie. Do końca 2017 r. ulgi były udzielane na starych zasadach. Dopiero w tym roku zobaczymy, jak zafunkcjonuje obniżenie ulg do 50%, czy będzie to efektywne, skuteczne i faktycznie będzie wspie-

rać zakłady pracy chronionej, które zatrudniają osoby niepełnosprawne ze znacznymi schorzeniami, i czy fundusze będą wykorzystywane w różnych celach.

Może nie zostało doprecyzowane, ale oczywiście dane z systemu przechowujemy tylko w formie papierowej, w archiwum i nie są one dostępne w obiegu elektronicznym. Oczywiście będziemy zwracali uwagę, czy to można maksymalnie ograniczyć. Mamy ogromy szacunek do głównego inspektora ochrony danych osobowych i na pewno będziemy się starali, żeby był dostęp do informacji, a decyzje były podejmowane świadomie, ale z drugiej strony, żeby dane były niedostępne dla przypadkowych osób.

W ramach decyzji podejmowanych w PFRON-ie jest dwuinstancyjność. Odwołanie od decyzji prezesa PFRON-u może od razu trafić do sądu. Jak powiedziałem, na pewno cały czas mamy nadzór nad Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, nad wszystkimi jego działaniami. Natomiast, jeśli chodzi o decyzje administracyjne, nie może być tak, że pracodawcy czekają kilka lat na ostateczną decyzję, gdyż to szkodzi pracodawcom i osobom niepełnosprawnym.

Jeśli chodzi o dzieci niepełnosprawne, oczywiście monitorujemy i chcemy, żeby korzystały one z różnych programów, które są wdrażane, oraz z różnych przydzielanych ułatwień i świadczeń. Wiemy, że ponad 90% dzieci niepełnosprawnych skorzystało z Programu 500+. W 2017 r. 220 tys. pierwszych dzieci w rodzinie skorzystało z tego programu, a 1,3 mld zł trafiło do rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. Uważam, że to jest ważne wsparcie dla tych rodzin. Nie ukrywam, że próbujemy śledzić sytuację, aby Program 500+ był szansą dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. Przypominam, że tam jest wyższe kryterium, żeby jak najwięcej dzieci mogło skorzystać z programu.

Na niektóre pytania pana posła Piechoty łatwiej będzie odpowiadać od razu podczas poruszania następnych kwestii. Nie ukrywam, że pani poseł Ścigaj powiedziała o bardzo ważnych sprawach. Na pewno będzie jedna poprawka dotycząca opieki nad chorym dzieckiem niepełnosprawnym. Oczywiście zasiłek opiekuńczy, który wydłużamy, jeśli chodzi o okres pobierania i wiek, jest i będzie płacony przez ZUS. Jeśli chodzi o ocenę efektów, w ustawie wyraźnie jest napisane, że pierwsza ocena ma być wykonana w okresie nie krótszym niż 3 miesiące i nie dłuższym niż 6 miesięcy. Tak naprawdę nikt nie powiedział, że 3 miesiące są okresem wystarczającym. Mówimy, że ma być nie później niż w 6. miesiącu i nie wcześniej niż w 3. Pani powiedziała, że w ciągu roku są dokonywane trzy oceny, oczywiście, należy tylko przyklasnąć. W WTZ nie dostosowuje się planu pracy do konkretnych potrzeb uczestnika, między 3. a 6. miesiącem trzeba dokonać oceny. Zgadzam się z panią poseł, że 3 miesiące to okres zbyt krótki na wystawienie oceny. Dziecko najpierw powinno się zdiagnozować, a nie oceniać. To wszystko zależy od indywidualnej sytuacji, dlatego wstawiliśmy widełki, nie było to mechaniczne.

Pani poseł Augustynowska pytała o powołanie prezesa PFRON-u poza konkursem. Pani poseł, oczywiście, zapis działa w dwie strony: mówi o powoływaniu i odwoływaniu członków zarządu, czyli prezesa i zastępców prezesa. Przepis daje mniejsze uprawnienia dla prezesów, członków zarządu, ponieważ zawsze po konkursie umowa o pracę jest korzystniejsza. Natomiast uważamy, że prezes i członkowie zarządu PFRON-u pełnią tak ważne funkcje, że nie należy czekać na zorganizowanie nowego konkursu w sytuacji, gdy prezes nie sprawdza się, spowalnia zmiany. Stąd taka decyzja. Czy ona jest korzystna? Zobaczymy. Państwo muszą nam dać prawo oceny tych zmian. Zawsze można się wycofać, zmienić, wrócić do poprzednich zapisów.

Pani poseł Mrzygłocka pytała o wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dyskutujemy i pracujemy bardzo ostro. Oczywiście pamiętam, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł dlatego, że państwo zmienili świadczenia dla opiekunów. To nie jest powód do dumy dla wcześniej rządzących. Natomiast w projekcie, który został przygotowany w ostatniej chwili i zabezpieczono środki finansowe, nie byliśmy w stanie policzyć skutków finansowych. Kiedy zaczęliśmy się przymierzać, wychodziły całkiem inne wyniki. Na pewno pani minister Rafalska traktuje tę sprawę jako priorytet i mam nadzieję, że wszyscy będziemy niedługo zadowoleni. Bardzo podobało się mi, gdy jedna z pań wspomniała na temat konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Pamiętajmy o osobach niepełnosprawnych jako podmiocie, który powinien współdecydować, kto i w jakich

formach ma świadczyć opiekę. Zrównywanie dzieci i dorosłych osób niepełnosprawnych jest na pewno trudne.

Pan Jerzy Płókarz prosił o przeanalizowanie art. 10ab. To jest artykuł, który wydaje się jednoznaczny. Na końcu jest napisane „kwota obliczona zgodnie z ust. 2a, przed znalezieniem innych źródeł finansowania tych kosztów, nie ulega zmniejszeniu". Jeżeli warsztat dostaje dodatkowe pieniądze, wtedy 10% oznacza mniejszą kwotę niż po wyliczeniu z algorytmu. Chcemy, żeby starosta mógł przekazać więcej, ale mniej niż 10%, które były na początku. Jest to zabezpieczone, jednocześnie daje staroście możliwość partycypowania w większym stopniu w kosztach. Wydaje się, że chodzi nam dokładnie o to samo, co państwu, żeby 10% przekazywane przez samorząd było obligatoryjne. Natomiast, jeżeli zmniejszy się finansowanie WTZ, wtedy 10% stanie się inną kwotą. Oczywiście starosta może dołożyć większą kwotę, natomiast, jeśli z określonych powodów nie chce, musi obligatoryjnie dołożyć 10% z budżetu, który był przed zmianami, i przekazać do WTZ.

Jeśli chodzi o łączenie funkcji, nie zgadzam się, że chodzi tylko o WTZ. Jako posłowie mamy różnego rodzaju ograniczenia, jeśli chodzi o łączenie różnych miejsc funkcjonowania, ale nie ukrywam, że to podlega dyskusji. Jak powiedziałem, projekt ustawy był szeroko konsultowany. Zrezygnowaliśmy z rozwiązania, że osoba zakładająca stowarzyszenie, warsztat terapii zajęciowej jest liderem w jednym i drugim miejscu, prezesem i dyrektorem. Uważamy, że taka jest rzeczywistość. Dzisiaj podobne rozwiązania funkcjonują i trudno jest to zmienić. Natomiast, jeżeli dyrektor warsztatu będzie jednocześnie prezesem stowarzyszenia, czy powinien łączyć obydwie funkcje? Nie wiem. Mówimy cały czas o członkach zarządu. Trudno jest mi się wypowiedzieć. Natomiast chcę, żeby państwo nie traktowali tego w kategoriach złej woli. Szukamy rozwiązań, które będą korzystne dla organizacji, uczestników i pracowników. Jeżeli państwo zaproponują lepsze rozwiązania, zawsze możemy zmienić.

Odnosząc się do art. 2ab, już tłumaczyłem, że nie chcemy zwolnić samorządów z odpowiedzialności za warsztaty, wręcz odwrotnie, chcemy, żeby samorządy czuły się odpowiedzialne. Pan ze stowarzyszenia lokalnej inicjatywy mówił o poprawce związanej z ulgą rehabilitacyjną. Czy będzie waloryzowana renta socjalna? Będzie. Dlatego pani poseł powiedziała, że została wpisana dwunastokrotność, a nie kwota. Pani Dudzińska przestraszyła mnie, gdyż wyliczyła 280 mln zł jako koszt wprowadzenia rozwiązań związanych ze zmianami, ale mam nadzieję, że się pomyliła. Na szczęście mnie wychodziły mniejsze kwoty. Pan Krzysztof Rowiński mówił, czego brakuje w tych zmianach. W sumie niewiele, gdyż konsultacje doprowadziły do rezygnacji ze wszystkich zmian, które budziły kontrowersje, sprzeciw, uważane były za zbyt wczesne. Faktycznie, nie ma wielu kwestii.

Natomiast chcę bardzo mocno podkreślić, że program „Za życiem" nie jest jedyną ustawą, którą się obecnie zajmujemy. W ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju pracujemy nad projektem na rzecz osób niepełnosprawnych. Strategia będzie realizowana poprzez różnego rodzaju programy. Istnieje program „Za życiem", ale obecnie w PFRON-ie trwają intensywne prace nad Narodowym Programem Zatrudnienia. Obecnie minister rozwoju koordynuje bardzo intensywne prace nad programem „Dostępność plus". Z jednej strony mamy program „Za życiem", ale z drugiej myślimy o innych działaniach. Po konsultacjach uważamy, że program „Za życiem" trzeba wzbogacić i zmienić. Proponujemy zmiany m.in. z chronionym rynkiem pracy, wspomaganym zatrudnieniem, gdyż uważamy, że to zaczyna stawać się coraz bardziej palącym problemem.

Pani przedstawicielka wielkopolskich WTZ-ów mówiła o trzech ocenach. Dokładnie tak. W dobrych warsztatach oceny wystawiane są regularnie, natomiast zapis miał nie przeszkadzać państwu, ale przypominać przedstawicielom warsztatów, którzy nie uznają ocen, diagnoz lub programów rehabilitacyjnych, że to są elementy pracy WTZ, które powinny być uwzględniane. Czy zapis dotyczący rad społecznych jest martwy? Niekoniecznie. Znam stowarzyszenia, które już dzisiaj współpracują z różnymi podmiotami w ich środowisku. Rada społeczna ma za zadanie uspołecznić otoczenie WTZ, sprawić, żeby warsztatami interesowali się przedsiębiorcy, radni, prezesi banków, dyrek-

torzy szkół, może proboszcz działający na danym terenie. Chcemy, aby rada społeczna była wsparciem dla warsztatów, jeśli chodzi o środowisko lokalne. Uważamy, że WTZ mają ogromną rolę do wykonania: powinny uwrażliwić ludzi na problemy osób niepełnosprawnych, przypomnieć władzom samorządowym, że niepełnosprawni znajdują się wśród mieszkańców ich powiatu i także zasługują, aby o nich pamiętać oraz zaspokajać ich potrzeby.

Państwo uważają, że kolejne 3 miesiące to przeważnie więcej niż 90 dni. Spróbujemy to policzyć, popatrzymy na wszystkie miesiące, czy faktycznie to jest za mało. Jedna z pań mówiła o braku możliwości skierowania na praktyki. Nie zauważyła pani zmiany ustawy o spółdzielniach socjalnych, która wprowadziła modyfikację w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej. W ustawie o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych znajduje się art. 3: „W ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wprowadza się następujące zmiany: w art. 10a po ust. 3 dodaje się ust. 3a i 3b w brzmieniu: «3a. Na podstawie indywidualnego programu rehabilitacji, uczestnik warsztatów może brać udział w nieodpłatnych praktykach zawodowych u pracodawcy, w tym spółdzielniach socjalnych, w wymiarze do 15 godzin tygodniowo, przez okres do 3 miesięcy z możliwością przedłużenia do 6 miesięcy. 3b. W praktykach zawodowych, o których mowa w ust. 3a, nie może brać udziału jednocześnie więcej niż 50% liczby uczestników warsztatu.»". Zatem są możliwości, nie jest to martwy zapis, nie tylko spółdzielnie mogą organizować praktyki, także WTZ mają możliwość kierować tam osoby. Zapis funkcjonuje, więc warto o tym pamiętać.

Jeśli chodzi o finansowanie warsztatów, oczywiście można dodać 50 zł lub 100 zł, natomiast odważyliśmy się rozpocząć ważniejszą sprawę. Chcemy zagwarantować finansowanie WTZ również w przyszłości. Pracujemy nad algorytmem, który ma zagwarantować dobre finansowanie warsztatów terapii zajęciowej. Jesteśmy już po konsultacjach z panią minister, której nie podoba się obecnie funkcjonujący algorytm. Jeżeli są potrzebne zmiany w finansowaniu, muszą znaleźć się w projekcie następnego budżetu. Jeśli się nie znajdą, ponownie będziemy w tym samym miejscu. Plan finansowy PFRON-u jest częścią budżetu państwa uchwalanego przez Sejm. Już teraz musimy pracować, aby zabezpieczyć finansowanie na następny rok.

Odnośnie do wypowiedzi pani prezes Szatkowskiej, dotyczącej zajęć dla klubowiczów, jesteśmy umówieni z przedstawicielami PFRON-u, że powstające kluby będą finansowane z programu funduszu. Jest to przejściowe rozwiązanie, ponieważ chcemy zobaczyć, jak to będzie funkcjonowało, także jeśli chodzi o koszty. Nie wiemy, ile powstanie warsztatów, jaki będzie charakter zajęć, jak wielu będzie uczestników. Program jest bardziej elastyczny. Obecnie jesteśmy w stanie sfinansować, co zostało zaplanowane i na podstawie tych inwestycji będziemy w stanie szacować koszty w przyszłości.

Pytań i postulatów było więcej, natomiast odpowiedziałem na najważniejsze. Chcę jeszcze raz zaapelować, aby państwo pamiętali, że sytuacja osób niepełnosprawnych jest ważna dla organizacji pozarządowych, pracowników WTZ, a także przedstawicieli rządu i parlamentu. Posłowie również są wrażliwi na potrzeby osób niepełnosprawnych. W ministerstwie nie szukamy sposobu, żeby przeszkodzić lub ograniczyć funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Nie. Szukamy rozwiązań, które będą uwzględniały bardzo zróżnicowaną sytuację tych osób. Różne potrzeby zmieniają się w czasie. Nie ma co ukrywać, że dobre rozwiązania 10, 15 lub 20 lat temu, przy dzisiejszym standardzie życia i możliwościach, jakie daje medycyna i technika, są już niewystarczające. Dlatego będziemy cały czas pracowali, żeby wprowadzać nowe możliwości, aby ułatwiać życie osobom niepełnosprawnym. Jeżeli czasami wyraziłem się niezręcznie, z góry przepraszam, na pewno nie miałem niczego złego na myśli w stosunku do pracowników warsztatów. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Są jeszcze trzy osoby chętne do zabrania głosu. Pan poseł Piechota, bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pani przewodnicząca, muszę panu ministrowi powiedzieć, że chociaż go lubię, to nie rozumiem jego niekonsekwencji w argumentacji i nielogiczności, zwłaszcza dotyczącej WTZ. Po odbytej dyskusji mam pewność, że art. 10ab należy skreślić. Pan powiedział o nadużyciach. One się zdarzają. Nikt przytomny tego nie zakwestionuje. Ale czy to jest metoda na uniknięcie nadużyć? Zakontraktowany pracownik również może wyprowadzać pieniądze na swoje cele, jeżeli nie będzie kontrolowany i zabraknie właściwego systemu. Myślę, że ufający sobie ludzie, tworząc stowarzyszenie, w którym podjęli ogromne ryzyko prowadzenia tego typu warsztatu, są zainteresowani głównie, aby nie było nadużyć. Zatem, jeżeli zgodzimy się, że zdarza się choroba, na pewno proponowany sposób leczenia jest niewłaściwy, a dla małych organizacji, w lokalnych społecznościach może być zabójczy. Dlatego art. 10ab należy wykreślić.

Druga kwestia: rezygnacja z kontroli nad prezesem PFRON-u. Przyznaję, że nie jestem w stanie nic z tego zrozumieć. Jest pan chyba pierwszym pełnomocnikiem, który chce się tego pozbyć. Prosty przykład. Czy pan, panie ministrze, naprawdę uważa, że zmiana logo funduszu było sensownym i potrzebnym przedsięwzięciem? Czy warto było wydać na to pieniądze? Czy warto, żeby tyle ludzi pracowało, aby prezes Kwiatkowski dostał w prezencie kwiatek? To naprawdę wygląda na bawienie się z prawami osób niepełnosprawnych. Pan może nie zna kulisów konkursu, ale po moich wystąpieniach sejmowych dowiedziałem się od pracowników PFRON-u, jak przebiegał konkurs. Mogą być zasadnicze wątpliwości, czy w ogóle miała prawo być wybrana osoba, która zaproponowała kwiatek. Później pan prezes PFRON-u tłumaczył senatorowi Libickiemu, że chodziło o fakt, aby kijek wspierał złamany kwiatek. Rozumiem, że niepełnosprawni powinni czuć się złamanymi kwiatkami. A teraz pan mówi, że nie warto utrzymywać twardej kontroli nad działaniami prezesa PFRON-u. A ludzie mogą iść do sądu, jeżeli chcą odwołać się od decyzji funduszu, gdyż pan nie będzie ciął decyzji, które będą jednoznacznie niewłaściwe. Nadal będę pytał, dlaczego zmieniono logo. Po co zostały wydane pieniądze? Czy za dużo pieniędzy jest w PFRON-ie i prezes może mieć fanaberię i fundować sobie w prezencie kwiatek?

Trzecia sprawa: wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Pan powiedział, że poprzednicy, których ocenił trybunał, powinni się wstydzić. Ale czy dzisiaj rządzący nie powinni się wstydzić, że wtedy występowali o ten wyrok? Przecież to posłowie Prawa i Sprawiedliwości zaskarżyli ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, który przyznał rację posłom PiS. Państwo rządzą ponad 2 lata, zatem teraz nie odwracajcie argumentacji, gdyż od ponad 2 lat możecie zmienić to, czego domagaliście się w Trybunale Konstytucyjnym. Zatem, wypłaćcie świadczenia opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych. Zwracam uwagę na niekonsekwencję, gdyż moim zdaniem brakuje logiki, która broniłaby takich argumentów. Dziękuję.

**Prezes MSPDiON Alicja Szatkowska:**

Panie ministrze, mam wielką prośbę odnośnie do finansowania WTZ przez samorządy. Wygląda na to, że poprzedni i obecnie proponowany zapis ma ten sam sens. Jak widać, dla laików jak my, bardziej zrozumiały był pierwszy zapis. Obawiam się niestety, ale dla samorządów pierwszy zapis jest bardziej zrozumiały, natomiast wiem, że wiele samorządów będzie próbowało różnie interpretować obecnie proponowany zapis, mimo że sens jest taki sam. Dlatego mam prośbę, żeby wrócić do pierwotnego zapisu z września, jeżeli ma on dokładnie taki sam sens. Dziękuję.

**Prezes SDiON w Miejskiej Górce Anna Hejducka:**

Panie ministrze, powiedział pan bardzo dużo na temat motywacji zmiany art. 10ab, ale nadal nie rozumiem, dlaczego dotyczy to wyłącznie warsztatów, gdyż nie znajdujemy tego rozwiązania w ustawie o spółdzielniach socjalnych, ani innych jednostkach prowadzonych przez stowarzyszenia. Przykładem jest Ala Szatkowska, która prowadzi wiele jednostek i stwierdziła, że nie ma takiego zapisu. Nie rozumiem także, dlaczego członek zarządu może być kierownikiem warsztatu, a nie może być pielęgniarką. Tego nie rozumiem. Pan mówił tylko o finansowych sprawach. Jeżeli pan wie, że są nadużycia w warsztatach, należy złożyć zawiadomienie do prokuratury, a nie uogólniać i krzywdzić

wszystkie organizacje w kraju, prowadzące tylko i wyłącznie warsztaty. Ministrem się bywa, obywatelem kraju się jest.

Następna sprawa dotycząca praktyk. Pan, panie ministrze, nie wie, z czego to wynika. Cały czas pan mówi, że zapis jest w ustawie o spółdzielniach socjalnych. Wiemy o tym, ale obecnie nas to nie dotyczy. To tak jakbym powiedziała głodnemu, że za Sejmem jest sklep z bułkami, ale nie wolno mu tam wejść. Proszę państwa, jeżeli nie będzie zapisu o warsztatach, nie możemy skorzystać z rozwiązań. Panie dyrektorze Przewoźnik, wiem, dlaczego panu nie podobają się warsztaty. Powiedział pan, że kiedy był dyrektorem MOPS-u, zabierały one kieszonkowych uczestników ze środowiskowych domów samopomocy. Tak, panie dyrektorze, mamy świadków. Dlatego wiem, że jest nagonka na warsztaty. Nie chciałam tego mówić, ale tak to wygląda. Dziękuję.

**Przedstawicielka Wielkopolskiego Forum WTZ Iwona Hejducka:**

Chcę tylko odnieść się do kompleksowych ocen. Pan minister powiedział, że nie wszystkie warsztaty dokonują ocen. Może należałoby nie umieszczać tego w ustawie, ale wpisać kontrole PCPR, gdyż one nas sprawdzają, czy robimy indywidualne oceny, jakie oceny, jak często. Może należałoby uszczelnić kontrolę PCPR? Odniosę się do słów pani Szatkowskiej, procentowego udziału. Zaproponowany przepis będzie potrzebował interpretacji. Przepis z września, który znajdował się w projekcie ustawy, nie potrzebował interpretacji, bo był jasny, klarowny i przejrzysty. Obecny będzie potrzebował.

Odniosę się jeszcze do kwestii 90 dni. Jechałyśmy dzisiaj ponad 400 km z powiatu rawickiego i liczyłyśmy przez pół drogi. 90 dni obejmuje wyłącznie miesiące: styczeń, luty, marzec, z założeniem, że luty ma 28 dni. Jeżeli luty będzie miał 29 dni w roku przestępnym, mamy 91 dni, 3 miesiące. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Zanim oddam głos panu ministrowi, bardzo proszę, ostatni głos.

**Członek zarządu Stowarzyszenia Lokalna Inicjatywa Bemowo Wojciech Kalinowski:**

Panie ministrze, moja wypowiedź nie dotyczyła wysokości podniesienia renty socjalnej, ale pokazałem przykład, że jeśli renta socjalna zostanie podniesiona, przy utrzymaniu progu dochodowego odpisywania ulgi rehabilitacyjnej, czyli 10 080 zł, w przyszłości możemy spotkać się z podobną sytuacją jak dzisiaj. Wysokość renty socjalnej będzie przekraczała próg dochodowy, w związku z tym, znowu będziemy mieli kłopot. Moje pytanie brzmiało: Czy próg dochodowy będzie utrzymany, czy zniesiony? Natomiast, nic nie mówiłem o podwyżce renty socjalnej. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:**

Rozumiem, że wszyscy zaczynamy być trochę zmęczeni. Jeśli chodzi o ostatnią wypowiedź, mówiliśmy, że nie będzie kwoty. W propozycji, zgłoszonej przez wiceprzewodniczącą Komisji jest, że próg dochodowy będzie waloryzowany poprzez dwunastokrotność renty socjalnej oraz zasiłek pielęgnacyjny nie będzie wliczany do dochodu. Tylko tyle i aż tyle. Tutaj nie ma kwestii, o której pan powiedział. Rozumiem, że każda podwyżka renty socjalnej będzie jednocześnie podwyższała próg dochodowy. To działa automatyczne, gdy mówimy o dwunastokrotności. Natomiast dzisiaj mamy kwotę. Faktycznie, w tej propozycji, jeśli państwo ją przyjmą, jest dwunastokrotność renty socjalnej, jeśli chodzi o próg dochodowy. Dokładnie to powiedziałem, ale oczywiście nie prześledziłem poprawki. Trzeba ją przeanalizować i zobaczyć, jak sprawa wygląda.

Jeśli chodzi o art. 10ab, dla mnie to jest temat, który nie powinien budzić kontrowersji. Muszą państwo pamiętać, że ustawa jest w rękach posłów Komisji, a niedługo posłów na sali plenarnej. Jeżeli państwo przekonają posłów, że warto zrezygnować z tego rozwiązania, na pewno ministerstwo nie będzie zgłaszało sprzeciwu. Nie chodziło o budzenie niepokoju w środowisku pracowników warsztatów terapii zajęciowej albo członków zarządu stowarzyszeń. Nie taka była intencja. Jeżeli państwo uważają, że rozwiązanie jest niepotrzebne, przekonajcie posłów, aby zagłosowali za jego usunięciem.

Jeśli chodzi o praktyki, na podstawie indywidualnego programu rehabilitacji uczestnik może brać udział w nieodpłatnych praktykach zawodowych u pracodawcy, w tym w spółdzielni socjalnej w wymiarze do 15 godzin. Koleżanka zaproponowała, aby oceny

można wpisać w programy kontroli PCPR. Uważam, że większość szczegółowych spraw mogłaby znajdować się w rozporządzeniach, natomiast dzisiejsza, legislacyjna procedura wymaga, aby wszystko maksymalnie dookreślić w ustawie, także, jeśli chodzi o zapis z ust. 2b. Proszę państwa, to Rządowe Centrum Legislacji uważało, że poprzedni zapis budził wątpliwości, był trudny do interpretacji, dlatego zaproponowało obecny, jako jednoznaczny. Nie jestem prawnikiem, bardziej interesuje mnie strona merytoryczna, ale w RCL dokładnie sprawdzili i uważają, że obecny zapis jest lepszy od poprzedniego, a jednocześnie gwarantuje te same rozwiązania. Przygotowujemy projekt, następnie jest on poddawany różnego rodzaju konsultacjom, przechodzi przez komitet stały, komisję prawną (RCL), następnie rząd.

Pani przewodnicząca, jeśli będziemy procedowali ustawę, zapytam o opinię przedstawicieli Biura Legislacyjnego Sejmu. Jeżeli legislatorzy także będą uważali, że zapis jest nieprecyzyjny, zaproponują zmiany, aby był on jednoznaczny i spełniał państwa oczekiwania. Jeszcze raz powtarzam, jesteśmy otwarci na wszelkie państwa propozycje i dyskusje. Jeżeli jesteśmy w stanie poprawić zapisy w Sejmie, zróbmy to. Uważam, że jeśli chodzi o sytuację osób niepełnosprawnych, zawsze jest czas, aby zmieniać, poprawiać kolejne kwestie w ustawie. Kiedyś zapisy w ustawach istniały dziesiątki lat, dzisiaj nowelizuje się je bardzo często. Dynamika zmian w naszym społeczeństwie jest bardzo duża i ustawy muszą za nimi nadążać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. To była długa, ale merytorycznie ważna i niewątpliwie potrzebna dyskusja. Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom dyskusji. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):**

Pani przewodnicząca, w związku z dyskusją, licznymi uwagami i dobrą wolą pana ministra, którą zadeklarował, chcę zawnioskować, żeby projekt ustawy został skierowany do dalszych prac do podkomisji do spraw osób niepełnosprawnych.

**Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Pani poseł, mam pytanie: Czy możemy tę decyzję podjąć na kolejnym posiedzeniu przed rozpoczęciem procedowania? Po analizie wszystkich zgłoszonych poprawek będziemy wiedzieli, jak wygląda sytuacja. Bardzo prawdopodobne, czego nie wykluczamy, że po wyczerpującej dyskusji i pracach będziemy wiedzieli, czy jesteśmy to w stanie przyjąć na jednym posiedzeniu. Zgadza się pani? Tak? Bardzo dziękuję.

W związku z powyższym chcę wszystkim państwu podziękować za dyskusję. Bardzo serdecznie dziękuję państwu, którzy przyjechali do nas z daleka. Zamykam posiedzenie Komisji.